

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółk. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 295.

Leszno, wtorek dnia 22 grudnia 1931 r.

Rok XI



Jeżeli nawet bogata Francja...

Przed świętami Bożego Narodzenia rozpoczęło we Francji propagandę towarów krajowych.

Na rycinie widzimy pochód Mikołajów, na ulicach Paryża, niosących transparenty z napisami, wzywającymi do kupowania tylko francuskich wyrobów.

Jeżeli nawet bogata Francja, która bez obawy bankructwa może sobie pozwolić na deficytowy bilans handlowy (bo kapitał na nią pracuje) wzywa do popierania przemysłu francuskiego, — to tembardziej jest tem patriotyzm ekonomiczny potrzebny, niedozwony Polsce.

Pamiętajmy o tem zawsze a szczególnie w tych dniach zakupów przedświątecznych. Kupujmy tylko wyroby krajowe — pamiętajmy, aby: Swoją do swego proce.

„Noce posępne nad Polską“.

„Aby w momencie przełomowym nie było beznadziejności, są potrzebne zorganizowane siły społeczeństwa“.

Ten dziwny proces brzeski, w którym oskarżeni czują się często jakby oskarżającymi a oskarżający jakby oskarżonymi przytacza piszących i czytających ogromem swego materiału. Żadne pismo nie może się skutecznie z nim uporać, nawet najbardziej skomplikowane czytelnik a na streszczenie także czasu nie stać. Powtarzamy, iż lepiej, aby Brześć a i proces nie było, ale skoro jest, to i w tym wypadku „niema tego zła“, któreby nie mogło „wyjść na dobre“, jeżeli się dobrze nad sobą zastanowimy, jeżeli fanatyzm, przesada, zawiść, nienawiść, mścność — będzie szczerze i dobrą wolą przez niezależną opinię publiczną oświecona i polepiona.

Onegdyś i wczoraj. Jak przewidzieliśmy, tak się stało, co do dotychczasowej sali rozpraw. Zepsucie się instalacji centralnego ogrzewania (wskutek pożaru w gmachu sądu okręgowego w Warszawie) okazała się ona niezdolna tymczasowo do prowadzenia rozpraw. Tęcza rzecz, że jednak proces brzeski nie uległ przerwaniu, bo rozprawy to przeniesiono do innej sali.

Przemówienia obrońców. Jako obrońcy przemawiali m. Jan Nowadowski (obrońca oskarżonego Adama Pragera) oraz adw. Zygmunt Graliński (obrońca oskarżonego Bagńskiego). Z przemówień tych dajemy tymczasem krótkie urywki, zastrzegając sobie powrócić obszerniej do treści tych ciekawych wywodów.

Z przemówienia p. Nowadowskiego. Panowie sędziowie! Gdy przed wiekiem przedstawiałem adwokatów warszawskiej zbrodni w nielegalnym kole obrońców politycznych, broniłmś przed sądem moskiewskimi wojownikami w walce o wolność z caratem, — rozumielismy, że przyczyniamy się w ten sposób do budowania Ojczyzny i w miarę czasu, że gdy wejdzie słońce wolności Polski, połączymy się na tem słońcu plany i te my adwokatów Polacy — będziemy zmuszeni bronić przed sądami polskimi Polaków oskarżonych o przestępstwa polityczne. Oskarżonych o to, że przez zamach siłą i gwałtem chcieli obalić rząd polski.

Zjawisko tragiczne. Muszę się tu zgodzić z p. prokuratorem, który mówił, że proces niniejszy jest są cudzoziemcy wrogowie państwa, to Polacy — oby waleczni, dobrzy i zasłużeni. Dlaczego oni tu trafiają na te ławy? Wszak widzimy przed sobą ludzi, wiekmy że to są działacze polityczni, byli i obecni posłowie na sejm Rzeczypospolitej. Wśród tych ludzi widzimy b. prezesa rady ministrów i byłych ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. W przeszłości tych ludzi nie ma nic, co by mogło ich wartość moralną pomniejszyć.

Troska o byłą Polskę. Pan przewodniczący w toku procesu parokrotnie zaznaczał, że daje wiarę oskarżonym, gdy mówią o celach i przyczynach tej lub innej sfery ich działalności. Powołam się więc na ich wyjaśnienia. Z tych wszystkich wyjaśnień wydobyc można wniosek jeden: oskarżonych tych ludzi o różnych przekonaniach politycznych złączyła we wspólną pracę jedna myśl i jedna pobudka: a pobudką tą była troska o byłą Polskę Niepodległą i dążenie do przywrócenia świętej mocy zagrożonemu prawu.

Z przemówienia adw. Gralińskiego. Na wstępie rozprawy się obrońca z wywodami historycznymi p. prokuratora, zaznaczając, że jest to historia „na lewa“ i „na prawa“ (zostawiamy historykowi możliwość).

Nasze życie — mówił adw. Graliński — jest bardzo szare, masy tylko z wielkim wysiłkiem walczyć muszą o poprawę bytu, muszą prowadzić walkę o zdołność socjalną, ale co więcej, nawet walkę o historię, o kulturę i o cywilizację.

„Zmora nas dusi“. Jeżeli chodzi teraz o wewnętrzne stosunki to to targanie w narodzie polskim trwa, bóg i nienawiść istnieją i słusznie p. prokurator powiedział, że „zmora nas dusi“. Najlepszym tego dowodem jest, że premierzy, zasłużeni ministrowie i działacze społeczni zasiadają na ławie oskarżonych. To samo już przeczy temu, co mówił p. prokurator, że proces obecny nie jest historyczny.

Oskarżeni szukali prawa — mówi w dalszych wywodach obrońca — i znaleźli się na ławie oskarżonych. W przeświadczeniu mas na ławie oskarżonych siedzą symbole, którym na imię: prawo i konstytucja i mówi się do nich: „Przyznajcie się!“ — narzeka się, że proces jest wyprany z treści politycznej. Panowie sędziowie, oniby się przyznali, gdyby zamach szczykował. Jest pomniejszeniem ich rolę sugerowanie w społeczeństwie, że się czegoś wyparli. Oni zamachu nie szczykowali, bo interes państwa im tego zabronił. A co oni teraz myślą, to przecież do sprawy nie należy. Nikt z oskarżonych, ani też ten, którego broni — Kazimierz Bagński, w roku 1929 żadnych planów zamachowych nie knuł.

Pan prokurator w końcu swego przemówienia zabawił się w Wernyhorę i snuł przewidywania, co by się stało, gdyby „Centrolew“ był objął władzę. Mówił kierowniczo, a potem strasznie mroki. Ja chcę uprosić nożem panu prokuratorowi. Niema „Centrolewu“. Dyktatura kończy się w osobie dyktatora. Nie niema. Niema partii, niema organizacji. Najciekawsza rzecz — to normalizacja państwa po dyktaturze. A tu wszystko w ruinie. I co wtedy? Wtedy — istotnie pomura rzeczywistość. Wówczas swobodnie po kraju naszym może hulać wiatr, czy ten od wschodu, czy od zachodu. Do tego nie chciał dopuścić „Centrolew“. Właśnie dlatego, aby w momencie przełomowym nie było beznadziejności, są potrzebne zorganizowane siły społeczeństwa. Są potrzebni ludzie. I to miał na widoku „Centrolew“. Zaczęli ludzie siedzą na ławie oskarżonych? Los ich jest w waszym ręku, panowie sędziowie. Od was zależy, aby te siły narodu były młotkiem w godzinie próby.

Dalsze przemówienia obrońców przytoczymy w nast. num. „Głosu“, starając się o wybranie jaknajważniejszych i najciekawszych momentów, które, jak zwykle, podamy w sposób rzeczowy i bezstronny.

Oskarżyciele w t. zw. procesie brzeskim.



Wiceprokurator Rauze, — Prokurator Grabowski.

Z ziem... niewyzwolonych.



Nowa ofiara krwawych zbiorów niemieckich, grasujących na zagrabionych ziemiach Rzeczypospolitej. Gołtlib Późny, 64-letni staruszek, bestialsko zbit przez pruskich oprawców za pracę nad utworzeniem polskiej szkoły w Dąbrowcu (Prusy Wschodnie).

Pogłoska.

W pewnych kołach warszawskich od pewnego czasu lansuje się pogłoska, jakoby z majorytą wkrótce odbyć konsystorzem w Watykanie, zamierzane były, pewne zmiany na wyższych stanowiskach kościelnych w Polsce. Według tych pogłosek ks. Kardynał Prymas Hlond byłby powołany na wpływowo stanowisko do Watykanu, zaś arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim miałby być mianowany obecnie biskup śląski ks. Adamski, bawiający chwilowo w Rzymie.

Węgry ogłoszą moratorium.

Berlin, 19. 12. Budapeszteński korespondent „Vossische Zeitung“ donosi swemu piśmie, że rząd węgierski zdecydowany jest problemować moratorium na swoje zagraniczne zobowiązania. Decyzja tała zapadnie na poniedziałkowym posiedzeniu gabinetu węgierskiego. Rozporządzenie wykonawcze układa się w przyszłą sobotę.

Mianowany wczoraj wieczorem ministrem finansów banan Fryderyk Koranyi, powołany został do przeprowadzenia tego moratorium.

Katastrofa kolejowa w Anglii.

London, 19. 12. Pod Dagenham doszło wczoraj do ciężkiej katastrofy kolejowej. Zginęły tam 2 osoby, zaś 40 odniosło rany, w tem kilka osób ciężko.

Z ostatniej chwili.

Dodatkowe pokrzywdzenie ofiar obecnego kryzysu gospodarczego.

Leszno, 21. 12. Zawsza otrzymujemy zapewnienia, dlaczego nie pojawiały się ogłoszenia pp. komorników w naszym „Głosie“, który, jak wszystkim władzom i jak całemu społeczeństwu naszemu wiadomo jest od lat znany, jako jedyny i najprzejrzystniejszy, codziennie pismo polskie w świecie naszym, w powiecie i wogóle na pograniczu?

Sprawę tę poruszyliśmy już w sposób zasadniczy w ostatnim numerze „Głosu“. Mnie ją będziemy w dalszym ciągu na oku — ale tymczasem wstrzymujemy się od dalszych kroków, bo może przerwać swe kłopotliwe milczenie pp. komornicy, którzy ostatnie wystąpienie wywołało tyle zdumienia i oburzenia.

Nie trzeba żadnej wątpliwości, że ich zwłoczenie się do zgola nieznanego i nas... organu rad... Grodziska, Wołstyńa... równa się w praktyce jakby zupełnemu zatajeniu. Tracą na tem zarówno wierzyciele, jak i właściciele lichwiarzowskich obiektów. Słusznie też obie strony uważają wystąpienie pp. komorników za dodatkowe pokrzywdzenie ofiar ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Sprawa znajduje zapewne swój epilog na drodze prawnej. Niezależnie od tego dany też miejsce na wypowiedzenie się opinii publicznej, która właśnie przez ową, wzorem osławionego Mijałowicza, na tory antykatolickie wkraczające pisemko najciężniej była prowokowana.

* Z ministerstwa rolnictwa. Minister rolnictwa dr. Leon Jania Polczyński przyjął w dniu 19 b. m. posła węgierskiego w Warszawie mm. Matulic, następnie prezesa Związku organizacyj rolniczych R. P. p. Fudakowskiego, oraz hr. Turnowską z Dziłgowa.

Hitler i Brüning.

Polityka i dyplomacja. — Walka czy gra? — Hindenburg i Groener sekundantami. — Czy kanclerz chce walki? — Plany Hitlera. — Wybór prezydenta Rzeszy. — O nowy sejm pruski. — Niejasna sytuacja i bliskie decyzje. —

W Niemczech rozgrywa się obecnie wielka partia Partnerami w niej są Brüning i Hitler (przyszłość niedaleka okaże czy jest to prawdziwy pojedynek, czy tylko spotkanie szermierzy, zaaranżowane dla widzów). Sekundantami są Hindenburg i jego mąż zaufania, generał Gröner, minister Reichswehry i spraw wewnętrznych Rzeszy, a więc człowiek, który dysponuje siłą państwa. Sławką zaś są losy Niemiec i rozwój stosunków w Europie.

Adolf Hitler, jeden z najgłośniejszych współczesnych demagogów, dobry aktor na arenie politycznej, dosk. organizator i zup. nicosć w dziedzin. prawdziwej konstruktywnej polityki, dochodzi do szczytu wpływów i znaczenia. Ale mgła okrywa najbliższą jego przyszłość. Nie wiadomo, co się z nią kryje: forte. prezydenta Rzeszy, krzesło premjera na drodze „legalnej”, czy też przewrót, a po nim dyktatura, względnie dyktatura, a po niej rewolucja. (Pojęcia te są ze sobą ściśle związane). Okaże to przyszłość może niedaleka.

A równie tajemniczymi są plany, które kryją się poza okularami i szczupłą, uduchowioną twarzą „księdza w cywilu”, dr. Henryka Brüninga. Niełatwo odgadnąć jakim będzie jego następny krok. Jego taktyka jest nieprzeprzasta, drogi skomplikowane, a słowa przerywane długimi pauzami milczenia. Hasiuwy i butny Hitler ma wprawdzie wielką dozę pryncypialnego sprytu, umie posługiwać się sugestją, mityfikacją i zwyczajnym kłamstwem, na dalszą metę jednak jest raczej ryzykierem, niż graczem. Brüning jest produktem wielkiej kultury, Hitler natomiast jest tworem powojennego zamętu. Dwaj partnerzy wielkiej gry pod wielką względami stanowią antytezę.

Ich wzajemne stosunki układały się rozmaicie. Brüning po objęciu rządu kokietował przez dłuższy czas prawicę, nie stęgając jednak wyraźnie do jej skrajnego hitlerowskiego skrzydła. Potem realizm polityczny kazał mu korzystać z poparcia socjalistów, które kosztowało znacznie więcej popierających, niż popieranego. Potem nastąpił okres flirtu kanclerza z Hitlerem. A wreszcie rozzuchwalony Hitler począł się zachowywać jak władca Niemiec, wysyłając ambasadorów zagranicę i udzielający programowych wywiadów. A Brüning milczał. Obóz republikański w Niemczech zatrwoił się. Zagranica zapytywała, kiedy Hitler obejmie rząd.

Wreszcie Brüning przemówił. Zagroził stanem wyjątkowym, nowymi wyborami, uniemożliwił Hitlerowi dalsze proklamacje dla zagranicy. A więc zapadła wreszcie decyzja? Republika niemiecka zdecydowała się nie popełniać samobójstwa? Brüning staje na jej zagrożonych okopach?

Ala tu znów nasuwają się wątpliwości. Stan wyjątkowy, to oddanie władzy w ręce Grönera, któremu patronuje Hindenburg. Ale Gröner w ostatnich czasach okazywał wiele pobłażliwości dla skrajnej prawicy, a Hindenburg parokrotnie interwenjował na rzecz stronnictw i związków prawicowych. Centrowcy w Hesji układają się ze zdemaskowanymi spiskowcami hitlerowskimi, oddają im najwyższe urzędy? To chyba nie świadczy o rozpoczęciu wojny.

Ludzie poinformowani są zdania, że Hitler nie wystąpi czynnie, dopóki nie będzie pewny poparcia Reichswehry i policji. Przypuszczają, że sztab Reichswehry w chwili obecnej nie pójdzie mu na rękę. Tymczasem w policji pruskiej zdarzył się świeżo fakt bardzo znamienity. Związek oficerów policji pruskiej, uchodzącej za tarczę republiki, opowiedział się przeciw polityce „żelaznego” pruskiego ministra spraw wewnętrznych, socjalisty Severinga. Policja więc, jak widać, nie jest zbyt pewna. A uchodziła do niedawna za pewniejszą od Reichswehry.

A teraz dalsze pytania: w maju odbędzie się wybór prezydenta Rzeszy i wybory do sejmu pruskiego. Czy Hitler zdecyduje się kandydować na najwyższe w Niemczech stanowisko? Czy zwycięży i w ten sposób legalnie dojdzie do władzy? Czy hitlerowcy opasują przy wyborach republikańskie dotąd Prusy? Czy wybiorą tę drogę? Czy zechcą czekać?

I czy Brüning zechce walczyć? Ten Brüning, który osłabiał, w swoich ostatnich mowach, że to zagranica powinna rozbroić Hitlera i odebrać mu atrybuty — godząc się na nowe dla Niemiec ustępstwa. A może rząd dla uniknięcia walki wyborczej zaproponuje przedłużenie mandatu Hindenburga o dwa lata i może pojawi się deklarat. o odłożeniu wyborów do sejmu pruskiego? Co by na to powiedzieli hitlerowcy?

Problemy najbliższych dni i odpowiedzi na nie toną w mgłę. To jest pewnie, że wobec napiętej do niezmierzoności sytuacji musi niebawem przysześć do rozstrzygnięcia — i że to rozstrzygnięcie wpłynie decydująco na losy Niemiec, a przez to w wysokim stopniu na rozwój stosunków w Europie.

J. J.

Wyniki Powszechnego Spisu Ludności.

Wyniki drugiego powszechnego spisu ludności obliczane będą w Biurze Powszechnych Spisów przy pomocy specjalnych maszyn statystycznych. Do obliczeń, użyte będą najnowsze angielskie i amerykańskie maszyny, t. zw. „dziurkarki”, „segregatory”, i „tabulatory”.

Maszyny te pracują z olbrzymią szybkością. Jedną z nich n. p. sumuje w ciągu godziny 25.000 sze-

ściocyfrowych liczb, obliczając jednocześnie procenty w poszczególnych rubrykach.

Przy obliczaniu wyników spisu pracować będzie około 300 osób. Mimo tak wielkiej, jakby się wydawało, liczby personelu, oraz olbrzymiej szybkości maszyn, opracowanie cyfrowe wyników spisu trwać będzie około 3 lat. Potem dopiero można będzie przystąpić do analizy wyników, które dostarczy spis

Różne sprawy gospodarcze.

gp) Ruch budowlany i magistrala Śląsk — Gdynia. W przemyśle budowlanym nastąpiło sezonowe wstrzymanie robót po dość intensywnym okresie wykańczania robót rozpoczętych. Sezonowa przerwa w budownictwie będzie w roku bieżącym niewątpliwie trwała dłużej niż dotychczas i depresja przez nią spowodowana będzie miała znacznie ostrzejszy przebieg. Wskaźnik zatrudnienia w tym dziale wykazuje wprawdzie w ostatnich miesiącach spadek stosunkowo nieznaczny, jednak w istocie kurczenie się budownictwa naziemnego było znacznie silniejsze, ponieważ bowiem część robotników zatrudnionych w budownictwie przypada na prace przy budowie kolei Górny Śląsk — Gdynia, które są prowadzone bardzo intensywnie, w większych nawet rozmiarach, niż w miesiącach wczesnej jesieni.

gp) Rozbudowa stacji kolejowej w Tarnowskich Górach. W związku ze wzrostem eksportu węgla polskiego oraz budową linii węglowych, ministerstwo komunikacji podjęło prace nad rozszerzeniem stacji w Tarnowskich Górach, celem zwiększenia zdolności przepustowości. Koszt robót, związanych z rozszerzeniem tej stacji, określony został na sumę 4.900.000 zł. Obecnie prace zostały w znacznej części już ukończone i dotychczas wydatkowano na ten cel 3.700.000 zł. Ogółem zbudowano na stacji w Tarnowskich Górach około 25 km. nowego toru, co pozwoli na przepuszczanie przez ten węzeł 48 par pociągów na dobę. Pozostały jeszcze do ukończenia prace, związane z przebudową szeregu torów istniejących, rozszerzeniem panowozowni, budynków administracyjnych i oświetleniem. Prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego nowe tory stacyjne zostaną oddane do użytku. W dniu 19 b. m. minister komunikacji, inż. A. Kuehn, bawiąc na uroczystościach lotniczych w Kabowicach, dokonał inauguracji robót przy rozbudowie stacji w Tarnowskich Górach.

gp) Zie horoskopy na rozwój konsumpcji. Widoka konsumpcji ulegają stalemu pogarszaniu się, w miarę obniżania się ogólnego tempa działalności gospodarczej. Posunięcie w rozkładzie dochodu społecznego na korzyść wsi nie nastąpiło, mimo podniesienia się cen zbóż — wobec równoczesnego kryzysu cen zwierząt. Dochody zaś ludności miejskiej kurczą się wskutek trwającego ciągle zmniejszania produkcji, obrotów i zarobków.

* Upadłości w Wielkopolsce. W okręgu Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu ogłoszono w listopadzie 3 upadłości, wobec 2 w październiku i 4 w wrześniu rb., oraz 2 nadzory sądowe, wobec 4 w październiku i 3 we wrześniu rb.

gp) Spadek zużycia węgla dla celów przemysłowych. Zużycie węgla na cele przemysłowe, zależne w znacznie większej mierze niż zużycie na opał od przebiegu koniunktury, wykazuje w porównaniu z zeszłym rokiem poważne obniżenie, wynoszące w ostatnich trzech miesiącach mniej więcej 25 proc., podczas gdy zapotrzebowanie na węgiel opałowy spadło w tym samym czasie tylko o 4 proc.

gp) Podwyżka cen piwa. Sytuacja browarnictwa uległa w listopadzie dalszemu pogorszeniu. W porównaniu do listopada 1929 r. sprzedaż w niektórych browarach spadła o połowę, na co złożyła się ogólna depresja gospodarcza, jak i niepewność kredytowa, zmuszająca browary do oddawania towaru tylko za gotówkę, płatną przy odbiorze. W końcu mies. sprawozdawczego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Browarów przy udziale części browarów, nienależących do związku, które powzięło następujące uchwały: 1) ze względu na nowe ciężary podatkowe i inne, przywraca się ceny związkowe tj. z roku 1928; 2) wszelkie skonta, bonifikaty itp. znosi się; 3) piwo oddaje się tylko za gotówkę, płatną przy odbiorze. Jeżeli już z tego powodu obawiać się trzeba dalszego odfinansowania zbytu — to temu ujemnej wpłynąć musi na konsumpcję podwyżka cen z powodu akcyzy, która to podwyżka, ze względu na nierównomierność prawie wszystkich browarów przy obniżonej produkcji, przeniesiona być musiała na odbiorców, wyrażając się w podniesieniu ceny piwa o 5 zł na hl. W tych dniach ma się odbyć następne zebranie Związku Browarów, mające uchwalić nowy regulamin sprzedaży, przewidujący gwarancje wekslowe, i oparte na nich ostre sankcje karne. O ile regulamin zostanie przyjęty, a co najważniejsze, będzie lojalnie przestrzegany, browary uchronią się przed katastrofą, która w razie kontynuowania dotychczasowej walki konkurencyjnej, mogłaby nastąpić.

gp) Komunikaty Targów Międzynarodowych w Poznaniu. 1. Firma krajowa pragnie objąć przedstawicielstwo firm z branży alkoholowej woj. Poznańskiego i Pomorskiego, celem zaprowadzenia tychże na rynek województw południowych. 2. Firma grecka pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi, produkującymi wyroby, mające zbyć w Grecji. 3. Firma turecka pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk polskich produkujących maszyny wszelkiego rodzaju. 4. W biurze Targów Poznańskich jest stale do przejrzania rozkład regularnej komunikacji okrętowej towarzystwa okrętowego „Bergenske Baltic Transports Ltd. A.-G.” Wszelkich bliższych informacji udziela Targi Międzynarodowe w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18.

gp) Okazja do handlu z zagranicą. Firma francuska pragnie importować z Polski grzyby suszone na cele lecznicze. Ze swej strony oferuje korzenie, jak szafran, pieprz, wanilie, i goździki. Firma austriacka poszukuje przedstawiciela na „Vulcasot-Ring-Packung”, artykuł ten jest szczegółowo opisany w broszurze, którą można przejrzeć w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu, pokój 9.

gp) Spadek wkładów w niemieckich kasach oszczędności. Stan wkładów w niemieckich kasach oszczędności uległ w październiku dalszemu zmniejszeniu o 283.24 milj. Mk., wynosił bowiem na 30 września 10.219.560.000 Rmk., gdy na 31. października rb. tylko 9.936.320.000 Mk.

gp) Włoskie taryfy celne. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości zainteresowanych, że włoski dekret nr. 1187 wprowadza z dniem 25. 9. rb. dodatek do taryfy celnej w wysokości 15 proc. ad valorem za wyłączeniem stawek konwencyjnych (art. 1.) W stosunku do węgla kamiennego i koksu dodatek ten redukuje się do 10 proc. (art. 1.) z wyłączeniem węgla, przeznaczonego dla kolei państwowych i marynarki handlowej (art. 3). Przy stawkach maksymalnych, zafiksowanych traktatami, majonacie doprowadza się w granicach zwzwyż 15 proc. aż do osiągnięcia maximum (art. 2). Od zwzwyż wyłączone są następujące towary: pszenica, żyto, kukurydza, grysk, makarony, chleb i suchary marynarskie, nasiona oleiste przemysłowe, kopra, oleje zwierzęce i roślinno-przemysłowe, kół zwierzęce, odpadki lniane, rudy metalowe, okręty handlowe, kamień wapienny i cementowy, węgiel i koks dla kolei i marynarki handlowej, nawozy sztuczne, złoto i srebro w prętach, zlewkiach, w proszku w kłonie i monetach, nasiona nieoleiste, szmaty (art. 3).

Bezbrobocie w Europie.

Według ostatniej statystyki, najwyższe napięcie bezrobocia w Europie wykazują Niemcy (34 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle i górnictwie), i Anglia (27 procent). Dalej idą Austria i Polska (21 — 25 procent), następnie Danja, Jugosławia, Włochy, Czechosłowacja i Irlandia (17 — 14 proc.). W szeregu innych państw, jak Francja, Belgia, Holandia itd. liczba bezrobotnych nie dosięga 10 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle i górnictwie.

Odłożenie konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 18. 12. (PAT.) — Sekretariat generalny Ligi Narodów zamierza wystąpić z inicjatywą odroczenia konferencji rozbrojeniowej do marca przyszłego roku, biorąc pod uwagę przewidywane na 15 stycznia zwolnienie konferencji reparacyjno-finansowej, która zapewne odbędzie się w Hadze. Szef sekcji rozbrojeniowej Ligi narodów Agnides, bawi obecnie w Cannes, celem skłonienia m. m. Hendersona do wystąpienia z powyższą inicjatywą w charakterze przewodniczącego konferencji, który, ze względów technicznych może uznać za celowe odłożenie konferencji na 6 tygodni.

Katastrofa lotnicza w Ameryce.

New Baltimore, (Stan Michigan), 18. 12. (PAT.) — Wskutek starcia się samolotów wojskowych, 3-ch lotników wojskowych odniosło śmierć.

* Policja żąda kary za umeczonego wieloryba Z Hadersleben donoszą, że naczelnik policji wycofał polawiaczom wielorybów z Aaroesund dochodzące do dreczenia zwierząt. Polawiacze ci męcząli wszelkimi środkami złapanego przed paru dniami wieloryba, by go zabić. Między innymi wbiłi mu szpilki żelazne do głowy i brzucha. Nieszczone zwierzę zginęło dopiero po dziewiętnastu godzinach tortur.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 22 grudnia 1931 r.
Honorata M.

Wsch. s. g. 7 m. 42 r. Zach. g. 3 m. 27
Wsch. ks. g. 1 m. 28. Zach. g. 5 m. 30.

Sten. nocy według sprostowań Stacji Meteorologicznej Samodzielności Wielkopolskiej Hodołowi Nasion w Antoninach
Poniedziałek, dnia 21. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 1,9 wiatr zachodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite, mgła, ciśnienie atmosferyczne 767,8 wilgotność 98%. W ubiegłej dobie temperatura narodziła się — 1,6 najniższa — 4,7. Ilość opadu 0,0 mm.

— 10 —

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań zbiorów ffd.
Dziś (21. 12.): Zebranie Tow. Czeladzi obywatelskiej: o godz. 8-mej w lokalu p. Górnego, przy ul. Dworcowej.

S. M. P.: o godz. 8-mej wiecz. zebranie planarne na dużej sali Domu Katolickiego. Płacenie składki pół godz. przed zebraniem.

Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej w szkole powszechn. męsk. Lekcja śpiewu. Po lekcji ważne sprawy do omówienia.

Tow. Młodych Polek: zbiórka VI. zastępu o godz. 7,30 w Ognisku.

S. M. P.: od godz. 7—8-mej wiecz. otwarta biblioteka.

Koło śpiewu „Dembieński”: o godz. 8-mej lekcja śpiewu w Hotelu Dworcowym.

Jutro (22. 12.): S. M. P.: o godz. 8-mej wiecz. próba teatralna zastępu III. w Ognisku.

Koło śpiewu „Dembieński”: o godz. 8-mej wiecz. generalna próba całego zespołu z orkiestrą 17 p. ul. w Hotelu Polskim.

1) Gwiazdka Ch. Z. Z. i T. K. R. P. Onegdaj (w sobotę) Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe a w dniu wczorajszym (niedziela) Towarzystwo Katolickich Robotników Polskich urządziły na sali Domu Katolickiego gwiazdkę dla swych bezrobotnych i najmniejszości członków.

Gwiazdka Ch. Z. Z. zganił prezesa filij miejscowej p. radny Barlewicz słownym przemówieniem, poświęconem tej miłej uroczystości na tle ciężkich czasów. Obszernie przemówił ks. proboszcz Jankiewicz, przypomniał dawne, oświecił obecne czasy i pomógł innym wskazaniami, jak żyć, jak sobie pomagać należy, podkreślił konieczność pracy, od której nawet w najtrudniejszych warunkach nikt uchylić się nie powinien. Słowa te wywarły silne wrażenie i należy je mieć na uwadze, jako, że w obecnych tak ciężkich chwilach przeszłością gospodarczego rozlegają się obok szlusznych załóg na brak pracy — także skarży, że w niektórych wypadkach niema chętnych do pracy. — Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Miejskiej, p. Nowakowski, oświecając najważniejsze strony przesilenia gospodarczego oraz zabiegów o samorządowych w kierunku walki z bezrobociem i biedą. Do tych samych spraw nawiązał w swym przemówieniu członek zarządu Ch. Z. Z. p. radny Rzepka i wreszcie przemawiał prezes okręgowy Ch. Z. Z. p. Gryczka nawołując robotników do zorganizowania się w szeregach związków zawodowych, do których winni wszyscy należeć, jeżeli chcą się skutecznie bronić obrony swych interesów. — Po odśpiewaniu kolend przystąpiono do rozdawania podarków świątecznych.

Niechwała wielka liczba osób zgromadziła się w dniu wczorajszym na gwiazdkę Towarzystwa Ka-

tolickich Robotników Polskich, na którą przybyli członkowie z rodzinami. Uroczystość zganił prezes p. Sierkiera. Obszernie przemówienie wygłosił ks. proboszcz Jankiewicz, wskazując na istotne przyczyny zła, które nas nęka, tego zła, które wzięło swe źródło z nieprzestrzegania zasad chrześcijańskich w życiu, w odwracaniu się od Boga. Trzeba się uzdrowić przedewszystkiem moralnie, duchowo, trwać przy Kościele, pracować nad pogłębieniem zasad religijnych, a wtedy, gdy hasłem wszystkich będzie: módl się i pracuj, gdy społeczeństwo, państwo przepełni się duchem katolizmy — wszystko inne będzie nam dane. Poza tem omawiał ks. prob. Jankiewicz dawne i obecne czasy, udzielając światłych wskazań. Ks. wik. Kahuza podniósł w swym przemówieniu znaczenie świąt Bożego Narodzenia, szczególnie to, że Chrystus przyszedł nie do bogaczy lecz do biednych, do ludu, który właśnie Chrześcijaństwo wzięło w swą ojcowską opiekę.

Milem uroczystościom wieczoru były deklamacje, wygłoszone przez dzieci. Po odśpiewaniu kolend rozpoczęło się rozdzielanie podarków gwiazdkowych.

Podczas tych obchodów gwiazdek przeplatano się staropolskim zwyczajem opłatkami, składając się nawzajem życzenia szczęśliwych, możliwe (w tych ciężkich czasach) Wesołych Świąt i Dostego Roku. Oczywiście, dary nie mogły być wielkie ale w każdym razie umożliwiły tym najmniejszościom urzędzenie sobie świąt wyróżniających się od dni powszednich. Przedewszystkiem zaś oddziaływa na nich moralnie, podnosiła ich na duchu, jako realny dowód pamięci o bliźnim, jako dowód nakazanej przez Chrystusa miłości społecznej, która nas łączy w jedno uczuć, myśli i pracy, ognisko.

1) Dzień opłatków wigilijnych. Wczorajsza niedziela można nazwać dniem opłatków wigilijnych, urządzanych przez różne organizacje dla swych członków. O g. 7,30 wiecz. w Strzelnicy urządziło wczoraj wigilijny Stow. rezerwistów i b. wojskowych. Nastroj był bardzo uroczysty. Wśród gości poza p. starostą Zenkelerem, zauważono także prezesa Rady Miejskiej p. Fr. Nowakowskiego, dalej ks. Kahuze, przedstawicieli dowódców 17 p. ul., i 55 p. pchoty. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prof. Szpanar. Uroczystość otwarto odśpiewaniem hymnu narodowego. Kolendy śpiewano z akompaniamentem orkiestry 17 p. ulanów. — Również na wczorajszym obchodzie gwiazdkowym Stow. Młodych Polek gwaro było i rojno. Zaszczęśliwił obchód swa obecnością ks. proboszcz Jankiewicz, wicepatriot ks. Paczkowski, panie z patronatu oraz wielu gości. Po krótkiej przemowie przebiegł ks. Proboszcza „O złaczeniu wigilij” zagrała własna orkiestra mandolinistek kolend: „Anioł pasterzom mówił”. Potem nastąpiło wspólne dzielenie się opłatkami, przyczem wymieniono wzajem najroźniejsze życzenia. Następnie odegrał zastęp III. sztabek p. t. „Wieczór wigilijny” i „Polska kolenda”. Przerwy uprzyjemniały mandolinistki, grające skoczne kolendy. W ostatniej części wieczoru” przybył gwiar, obdarzając druhy hojnie paczkami. Niemal śmiechu i gwaru było, gdy pojawił się na scenie czarny „djabelek”. I on dla druhen okazał się też dobrym, bo paczki rozdawał na równi z gwiazdą. Po rozdaniu paczek pożegnał gwiazdów druhy i odszedł do nieba, a dru. zadowolone spieszyły do domu. Kto był na wczorajszym wieczorku Stow. M. P. podziwiać będzie ruch i życie jakie panuje pomiędzy Młodzień Polkami. — Na koniec wspomnieć należy o „opłatkach” Tow. Pracowników Kupce-

lich. Wśród nich koleżeńskie nastroje bawiono się wesoło, przyczem nie zapomniano oczywiście o naszych pięknych kolendach, które brzmiały przy jutrzej się od licznych świąt chłopców.

1) Słowa uznania należy wyrazić pięknej kulturalnej p. burmistrz, przez wystawienie chołody na Rynek przed ratuszem, w godzinach wieczornych wczorajszej niedzieli. Koncert orkiestry wojskowej, na który złożył się szereg ulanów kolendowych. Zyczyć sobie należy, by inicjatywa się ustaliła i powtarzała w innych latach, gdyż liczne rzesze publiczności słuchającej koncertu są świadomą, że spokula się ona z całkowitemi umiłowaniem.

1) Jasełka: Jasełka przedświątecznych z ochronek z przy ul. Zielonej, Pl. Dr. Metziga i ul. Tynej odbędzie się w poniedziałek, 21. 12. o godz. 19 i pół w Hotelu Polskim, zaś we wtorek, 22. 12. o godz. 14 pół w domu dla dzieci szkolnych. Na jasełkach jak najprzejmniejszą zajął S. S. EPiśmianin.

1) Koncert Zarządu Koła Studentów w Lesznie. We wtorek, 22. 12. o godz. 19,45 t. j. przed wianem zebraniem odbędzie się w salce posiedzeń Hotelu Polskiego w Lesznie zwyczajne zebranie Koła.

1) Koło Przyjaciół Harcerstwa dla drużyn męskich. Zebranie Zarządu odbędzie się jutro, we wtorek wiecz. o godz. 8-mej w Seminar. Męsk. Prezes.

1) Sprawa atakemniczej agencji pp. komandów poruszoną w ostatnim (niedzielnym) wydaniu „Głosu” wywołali zrozumiałe zdziwienie i oburzenie w całym naszym społeczeństwie — wobec czego powracamy do niej w dzisiejszej rubryce: „Z ostatniej chwili” — patrz str. 1-sza.

1) Czyja własność? W ratuszu, pokój nr. 4 odebrać można zgubione prześcieradło.

RAWICZ

Przedpłatę za „Głos Polski” na miesiąc styczeń przyjmie w Rawiczu p. Jan Gałęski, skład papieru ul. Paderewskiego nr. 24.

1) Młodzi Obozu Wielkiej Polski. W ubiegły wtorek, to jest dn. 15 grudnia odbyła się pogadanka w lokalu zebrań. Pogadankę poprzedziła krótka przemowa kierownika placówki p. Borowicz, który wspominał zgromadzoną o 5-lecie istnienia O. W. P. Po tym krótkim wstępie jeden z kolegów odezwał komitatu Zarządu Dzielnicy, który omawiał rozwój i cele O. W. P. Po krótkim pogadanki jeden z kolegów poruszył sprawę „Wieczorku Wigilijnego”, na którym by się wszyscy kanali opłatkami na znak braterstwa, które nam przyniósł Chrystus. Na powyższą propozycję wszyscy obecni się zgodzili, tak więc tuż placówka Młodych w dniu 27. 12. zasiada do stołu wigilijnego zastawionym sienem, by się zespelić i jednym łańcuchem obaczyć ziemskie kolisko. (g.)

1) Przedstawienie. W drugie święto Bożego Narodzenia to samo grono młodzieży odegra przedstawienie pod tyt.: „Objawienie Matki Boskiej Salezyjskiej” i „Talar Marji”. Stulecia te są treścią religijną i bardzo pouczającą. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna, wiecei urozmaicona. (g.)

1) Jasełka. Ochronka Dzieciątka Jezus w Rawiczu urządziła dn. 27 grudnia na sali w Strzelnicy Jasełka. Program jest bardzo urozmaicony i składa się z następujących punktów: 1) Powitanie gości. 2) Przybieżenie do Betleem. 3) Jasełka w dwóch odsłonach. 4) Korowód aniołków. 5) Taniec krasnoludków. 6) Taniec cygański oraz obrazek sceniczny w dwóch odsłonach na czas Bożego Narodzenia p.

N. A. LEJNIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

51)

— Tam biorą za winę, za to, że cię wiozą. Przecież to przejeżdżasz, przecież ludzie przejeżdżają przy tem i singu w górę, a tu kłzesz stojąc na jednym miejscu, — i za to płac. Czyżmy dżury w nim zrobili, czy coś. Wstań. Nie chow wiecej siedzieć. — rzekł pan Mikolaj, podnosząc się. — Teraz wiesz, że to, cośmy patrzyli na wycie, a znów za chwilę można się obejrzeć i zobaczysz balon, wijący się na sznurku, to i za to będą chcieli płacić: pocóż, powiedzą, siedząc na krześle patrzeć na balon.

— Czemu się gniewasz? Pewno tu takie porządki...

— Porządki! Do cholery z takimi porządkami! Może będą brać za to, że zaglądasz i wchodzisz do kiosków. A jak można nie zajrzeć? Na to jest wystawa.

— Już wzięli i za kiosk także. Chodźłam nie dawno do garderoby. Może myślisz, że za darmo wzięli dwadzieścia centymów.

— Co mówisz?

— Tak, tak, wzięli podług takty. Takaś... pokojówka pokazała mi cennik.

— Oburzając! U nas jak garderoba dla pań, to używają za darmo, bez żadnej zapłaty. Kiedy kto szedł, to dał coś na piwo.

— Myślisz, że może nie dają na piwo? Dajam już buzi, a za wiecej oddadźcie dwadzieścia pięć centymów.

— Niech ich gę konie. Może i za wiecej do restauracji biorą polaninę. Za wiecej oddadźcie, Ale chodźmy szukać restauracji. Strasznie mi się chce jeść.

— O, widzisz, restauracja, — rzekła pani Głafira i wskazała na wiszący na ścianie szyld z napisem „Restaurant Duval”. Strzała wskazała kierunek.

Małżonkowie pospieszyli i wkrótce znaleźli się koło budynku na takim samym sztydnie jak ten, który wisił na ścianie. Przy wejściu tłoczono się. Publiczność stawała w koleje.

— Boże! co tu ludzi co tu restauracja, powatpiewał Mikolaj Iwanowicz.

— Widzisz przecież: napisane, że restauracja — odparła Głafira.

— To się nazywa targ. Ślaja w ogonku, kolejno idą jeść! Pokazać, by któremuś z naszych petersburskich restauratorów taki handel, toby się chyba wściekł z złości. No, staśmy w koleje, zbliżmy się ku wejściu. Zobaczymy jaka to restauracja. Widac że dostaliśmy się do jakiejś znajomości.

— Ale proszę cię, nie każ sobie podać zaby.

— Skoro przysięgałem to czego się boisz?

Posuwając się stopniowo ku wejściu, małżonkowie weszli wreszcie do restauracji. Duża sala restauracji Duvala była napełniona publicznością. Wpuszczano tylko kilku gości, im wypuszczano z wyjściowych drzwi. Przy wejściu siedział brodaty francuz i podał małżonkom dwie kartki.

— Jakto i w restauracji trzeba płacić za wejście? tu są bilety — zawołał pan Mikolaj. — No, nie mówili, ci, tego Glaszo? — zwrócił się do żony.

— Weź już... weź. Do cudzego klasztoru nie wchodzi się ze swoim regulaminem.

— Kambien? — spytał pan Mikolaj, wyciągając pieniądze z kieszeni.

Francuz uśmiechnął się i odpowiedział:

— Vous payerez après... Prenez... seulement deux caries.

— Zapłacisz potem. Bierz co ci dają — tłona-czyła pan Głafira.

— To ci miasto! tu już idą! Biorą za wejście do restauracji! U nas w restauracji „Arkadia” zimo-wą pora muzyka grywa, różne szamony śpiewają, a i tak nie biorą za wejście.

Na sali wszystkie miejsca były zajęte, tak, że trzeba było szukać stolika przy którym można by usiąść. Sukano widelcami, łyżkami i nożami o faterze: gwaro było jak w ulu. Małżonkowie szukali dugo miejsca, gdyż ich nie przywoleli lokaj przydzianym w kurtki i białe fartuchy, sięgający prawie do ziemi, w świątecznym kolierzyku opartym o czyste wygolone brody i z obłokiem na uchu.

— Vous cherchez une place, monsieur... Voilà la table. Allez avec moi... — zwrócił się do pana Mikolaja, poprowadził go za sobą i wskazując na mały stolik marmurowym blatem, podał krzesło.

— Pan Mikolaj zawahał się, czy usiąść czy nie.

— A za krzesła się nie płaci? — zapytał słuchającego. — Spójrz Glaszo.

— Siadaj, siadaj... Przecież nie można jeść obiadu na stojąco.

— Może się zmieniło, że i tu wzmaga za krzesła. — rzekł pan Mikolaj i uderzając ręką w krzesło, zapytał słuchającego: — Kambien za to rzeczy?

Służący, nie zrozumiał rzeczywistego pytania, wniósł od małżonków kartki, które dostali przy wejściu, położył je z powrotem na stole, coś na nich nakreślił ółkiem, podał jadłospis i stanął grzecznie przed małżonkami w oczekiwaniu zamówienia.

— Wiesz co, Glaszo! Poprosimy od razu o obiad — rzekł Mikolaj Iwanowicz do żony, a zwracając się do służącego, dodał: Dine... dine...

— Nons n'a vous pas de diners, monsieur. Seulement à la carte... Il faut choisir. Prenez la carte.

Lokaj powiadał, że tu nie wydają obiadów, trzeba zamówić a la carte — tłona-czyła pan Głafira.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Święta idą — cukier krzepi!

t. „Córki Syjonu”. Przedstawienie dla dzieci odbędzie się o godz. 2-giej po poł., a dla dorosłych o godz. 5-tej po poł. Czysty dochód przeznaczony jest na konieczne potrzeby ochronki. (g)

rz) **Zorganizowanie pracowni dobroczynnej.** Dzieła inicjatywne p. Koniecznego miejsc. działacza na niwie społecznej, zorganizowano dla biednych naszej wioski pracownię pod wezwaniem „Matka Boskiej Siatyńskiej”. Młodzież samorządnie ofiarowała się trzy razy w tygodniu do pracowni przybyć i pracować po dwie godziny na rzecz ubogich. Roboty ręczne wykonywane wspólnymi siłami sprzedaje się a uzyskaną gotówkę przeznaczają na rzecz biednych naszej gminy. Wysiłek młodych poparło starsze społeczeństwo, które widząc szczyry zapał z jakim się młodzież zabrała do dzieła, wspomagając ich czynem i radą. Do powstania tej tak ważnej a w celach tak szlachetnej instytucji, przyczynili się następujące osoby: p. Bobrowa, która ofiarowała lokal, Stanička, Majer, L. Lehman i Krzyżasiak. którzy dopomogli do urządzenia pracowni. Dotychczas swój wolny czas na ten cel ofiarowało sześć pań i czterech panów, którzy pragną pracować w myśl hasła: „Kto ubogiemu uczyca, Bogu samemu uczyca”. (g)

rz) **Z życia młodzieży w Szymanowie.** Za staraniem p. Koniecznego urzędują grono chętnych z pomocą starszej młodzieży gwiazdki dla tutejszej szkoły. Panowie ci dokładają jaknajwięcej energii do tego, by dzieci w pełni zadowolili i wielką radość im sprawić co tam wszystko nie będzie tego Wam dzieci jeszcze zdradzić nie mogę. O ile jednak będziecie grzeczne, to św. Mikołaj Wam dużo pięknych a pożytecznych rzeczy przyniesie. Tak więc w przyszłą środę, kochane dzieci do Was zawitała od dawna upragniona gwiazdka. (g)

ŚMIGIEL.

5) **Tajemniczy napad.** W środę, 9. bm. rano ok. godz. 5-tej na szosie Czacz-Śmigiel pod Głukiem, zatrzymał się samochód osobowy. W chwili późniejszej, gdy nadszedł na rowerze od strony Śmigla 20-letni Stanisław Matuszewski, został on napadnięty przez dwóch pasażerów tego samochodu. Zawiazali mu on oczy i usta chustką, a następnie wciągnęli do samochodu i uśpieli. W lesie Skokówko pow. Koźmin, Matuszewski ocenił się na chwilę, przyciem jedną z napastników groził mu śmiercią, na co drugi miał powiedzieć: „daj mi spokój, on tak nie wydzie z tego lasu”. Następnego dnia Matuszewski odzyskał całkowicie świadomość, stwierdzając, że leży w lesie, zbroczony krwią, gdyż usta miał spięte szpilką. W sobotę 12. bm. wrócił M. do domu, udając się do lekarza i na posterunek P. P. gdzie opowiedział całą tę historię. Przedstawia się ona rzeczywiście tak tajemniczo, że wydaje się, jakoby zrodziła się ona w fantazji. M. pragnącego upozorować czemś swoją długą nieobecność w domu i rany na głowie. (H.)

Jarmarki w woj. poznańskim.

Gostyń. Jarmark ogólny odbędzie się w Gostyniu, w czwartek, dnia 31. grudnia br.

O tradycję gwiazdki.

Gwiazdka tegoroczna nadechodzi pod znakiem kryzysu i wyrzeczania się z konieczności a przynajmniej ograniczenia wielu tradycyjnych zwyczajów. — Odbija się to przede wszystkim na naszych milusińskich, na dziecięcym świątku, na młodzieży wogóle, dla której święta Bożego Narodzenia, tradycyjna — „Gwiazdka” osnuta jest specjalnym urokiem i powabem. „Któż z nas tyś hlat nie pomni”, gdy z tajemnem biciem serca wypatrywał pierwszej gwiazdy na niebie, by potem z równą niecierpliwością oczekiwając końca wieczoru wigilijnej. Wówczas bowiem na odgłos dzwonka otwierali się szeroko drzwi do sąsiedniego pokoju, a tam w blasku żarzących się świeczek królowało nam drzewko, kryjące w ciemności swoim nie jedną niespodziankę. —

Wśród nich pierwsze miejsce zajmowała zawsze książka — czy to obrazkowa, dla najmniejszych, przybliżająca oko barwnym obrazkiem, czy książka dla młodzieży, mająca wprowadzić nas w kraj baśni, przygód, czy wiedzy. — Czyż można było sobie wyobrazić gwiazdkę bez książki? Po orzechach i piernikach, niedługo był to duchowy deser wigilijnego wieczoru.

Gdy więc zbliża się gwiazdka 1931 r. warto przypomnieć sobie ten piękny zwyczaj, długoletnią ułudę tradycję osnutą, zwyczaj obdarzania dzieci książeczkami. —

Zdaje mi się w tej chwili, że słyszę narzekanie na ciężkie czasy. Prawda, że wielu jest biednych, —

P) **„Piekielna kapiel”.** Przed sądem okręgowym toczył się onegdaj sensacyjny ze wszechmiar proces, świadczący o diabolicie ludzi mieszkających na wsi, i chorobliwym wprost manjactwie niektórych osobników na tle praktyk znachorskich. Na ławie oskarżonych zasiadł Ludwik Jankowski, oskarżony o uprawianie znachorstwa, które spowodowało wynik śmiertelny. Nazwisko oskarżonego jest już znane publiczności i sferom lekarskim, bowiem Jankowski swego czasu wydał absurdalną broszurę p. t. „Dobór i nie-dobór w małżeństwie”, która narobiła sporo huku i śmiechu. Wydawnictwo to zostało skonfiskowane. — Od momentu, gdy J. wydał broszurę, przewrócił mu się do reszty w głowie i zapragnął być „cudownym lekarzem”. W tym celu ulecił chłopów. Zapytany podczas rozprawy o wykształcenie, odpowiedział J. „że nie ma matury”. W końcu jednak stało się coś strasznego, Domorosły znachor przybył do mieszkającego gospodarza Prąsa we wsi Świdwin w pow. szamotulskim i powiedział, że uleczy Prąsa, który

ale wszakże nie równie więcej chwala Bogu jest rodzin, dla których 70 groszy raz na rok około gwiazdki, na książkę wydać — nie będzie katastrofą w budżecie. —

Stół księgarski tegoroczny bowiem, stosując się do panującego kryzysu, w tej cenie n. p. prezentuje obfitość pięknych, barwna okładka przyozdobionych „Zajmujących czytelnik”. W książkach „Dla wszystkich” św. Wojciecha jest mnóstwo podobnie tamch, a prztem zajmujących i pouczających książeczek. — Dla pań znajdujemy wśród bogactwa wydawnictw „Bluszczy” wszystko prawie do wchłodzi w zakres życia domowego, jego potrzeb i kultury.

Dla ogółu najaktualniejszy, a zarazem najmłodniejszy w tym roku podarek w dziedzinie literatury to: abonament „Tęczy”, wydawnictwa zakrojonego na wzór angielskich magazynów, a będącego kontynuacją dotychczasowego tak chlubnie w piśmiennictwie lat ostatnich w Polsce zapisanego tygodnika „Tęcza”. — Całoroczny abonament „Tęczy” otrzymuje bezpłatnie 4 książki wedł. własnego wyboru i to książki wartościowe, każda w cenie najmniej 4,— zł. To nie bajka — to rzeczywistość. — Czyż w tem oświeceniu nie zblednie kryzys? i czy trudnym wobec tego pozostać wiernym tradycji? tej pięknej tradycji, która książkę obok choinki na honorowym kładzie miejsc.

A. Krajewicz.

WIELKOPOLSKA.

w) **Gniezno.** (Otwarcie grobu Dąbrówki). W tych dniach w obecności JE. Ks. Prymasa Hłonda, JE. Ks. biskupa Lubitza, przedstawicieli kapituły katedralnej, konserwatora wojewódzkiego dr. N. Pajzderskiego, architekta Cybichowskiego, prof. dr. Wrzośki i doc. dr. Cwirko-Godyckiego nastąpiło w Gnieźnie otwarcie grobu Dąbrówki, którego zawartość została dokładnie przejrzana. Czaszka i resztki kości Dąbrówki, znajdujące się w kamiennym sarkofagu w krypcie przed wielkim ołtarzem, jakoteż fragmenty fikanin, będą dokładnie zbadane przez fachowców. Grób ten był po raz ostatni badany przed mniej więcej 100 laty w obecności Edwarda hr. Raczyńskiego. Ponadto dokonano pomiarów czaszek, szeregu wybitnych dostojników Kościoła, jak nieznanego arcybiskupa z epoki romańskiej, arcybiskupa Trąby, Łaskiego, Krasickiego i innych. Przy tej sposobności zbadano prace, wykonane celem odkrycia fundamentów romańskiej katedry gnieźnieńskiej, przebudowanej w XI i XII wieku, która przetrwała mniej więcej do 1340 roku, a następnie została przebudowana w stylu gotyckim. Na podstawie dotychczasowych odkryć, już dziś można stwierdzić, że romańska katedra gnieźnieńska o trzech nawach, zamkniętych półkolistymi arkadami, z dwiema wieżami od strony zachodniej, mierząca 50 m. długości a 25 m. szerokości, należała do najokazalszych świątyń romańskich w naszym kraju. Pozostałości tej budowli są również słynne drzwi brązowe ze scenami z życia św. Wojciecha.

POMORZE.

p) **Wejherowo.** (Strasne morderstwo dla 40 zł.) W lesie pod Wejherowem napadnięty został przez rożnię Czerwinski, ojca, syna i 2 córki — 18-letni Józef Stefek. Napastnicy w bestjański sposób zarabiali Stefka siekiera, zabierając mu 40 zł.

Z Poznania.

liczył lat 46 i cierpiał na serce oraz inne dolegliwości stawów. Leczenie miało polegać na kąpieli. Jankowski kazał zrobić gorącą kąpiel i wlał tam trzy ćwierci litra śledziowia oraz wysypał ćwierć funta siarki! Następnie leżącego w kąpiei przykryto w dodatku welnianą derką. Po upływie godziny bardzo osłabionego Prausa wydobyto z kąpiei i przeniesiono do łóżka. Przerażonej żonie powiedział Jankowski, „żeby nie była nerwowa, bo mąż wyśpi się do rana”. Tymczasem biedna ofiara zbrodniczych praktyk znachorskich była już w tym czasie w agonji i zmarła niebawem. Oskarżony Jankowski podczas przewożenia sądowego oświadczył, „że chętnie podda się badaniom rzeczoznawców, gdyż wszyscy wiecy fudzie i prawdziwi wynalazcy byli uznawani za warjatorów”. W rezultacie prokurator Nowicki zaproponował, aby Jankowskiego, ponieważ wygląda on na nienormalnego, poddać stałej obserwacji dwóch rzeczoznawców lekarzy.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Białystok.** (Idąc na powitanie, znaleźli śmierć). Dworzec kolejowy w Białymstoku był widownią mrozącego krew w żyłach wypadku. Na chwilę przed nadejściem pociągu z Warszawy przysłała na dworzec 70-letnia Ruchla Szmidtowa wraz z 40-letnim synem Aronem, ażeby przywitać córkę, która miała przejeżdżać przez Białystok do Wilna. Przechodząc przez tor, Szmidtowa poślizgnęła się i upadła pod koła pociągu, który wioził córkę. Zarówno Szmidtowa jak i jej syn, który pospieszył matkę na ratunek ponieśli śmierć na szynach. Córka Szmidtowej, która wyszła z wagonu, ujrzała straszliwie zmasakrowane zwłoki.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Przemysł.** (Kostek-Biernacki nie podlega sądom?). Przed dwoma laty w Przemyslu, kiedy p. Tomasz Kotliński chciał sporządzić kilka zdjęć z przebiegu święta 38 p. p., po ostrej sesji z Kostkiem-Biernackim z miejsca uroczystości został usunięty, choć wykazywał się legitymacją prasową jednego z pism. Po tym incydencie Kostek zrobił domieszkę do starostwa, w którym domagając się ukarania p. Kotlińskiego, obrzucił go stekiem obelg i wyzwisk. Starosta Michałowski skazał w drodze administracyjnej p. Kotlińskiego na 50 zł grzywny. Sąd jednak do którego p. Kotliński się odwołał, karę tę uchylił i p. K. uwolnił. P. Kotliński zaskarżył Kostka-Biernackiego do Sądu Wojewódzkiego o obrazę czci i oszczerstwo. Na podstawie jednak decyzji Wojewódzkiego Sądu Najwyższego, opartej na zarządzeniu bezpośredniego przełożonego Biernackiego, skargę, jak o tem p. Kotlińskiego w tych dniach zawiadomiona oddalono.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Wilno.** (Straszliwy atak szalu z powodu pożaru). We wsi Zarebiany pow. dzisieńskiego, w domu Antoniego Guzdowicza, wybuchł groźny pożar. Ogień tak szybko objął cały budynek, iż o ratunku mowy być nie mogło. Spalił się cały dom wraz z inwentarzem i 15 tys. zł. w gotówce, które były ukryte w sieniaku Guzdowicza. Na wieść o spłonięciu całego dobytek, Guzdowicz dostał ataku szalu i porwawszy widać przebił nim swą 45-letnią żonę Jadwigę, 18-letnią córkę Marię, poczem rzucił się sam na widły z zamiarem samobójczym. Wszystkich troje Guzdowiczów w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Z CAŁEJ POLSKI.

() **Działalność P. C. K. na Kresach.** Delegaci zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża dokonali w ostatnich dniach lustracji okręgu P. C. K. w Brześciu n. Bugiem. Lustracja wykazała, że mimo ciężkich warunków materialnych, ważna ta placówka pracy społecznej na Kresach rozwija się bardzo po myślnie. W szczególności Polska Czerwony Krzyż w Brześciu prowadzi na szeroką skalę organizację drużyn ratowniczych, szkoli kadry sił pomocniczych sanitarnych, organizuje punkty sanitarno-żywcze itd.

Ze sportu.

Rozgrywki o puchar „ABC”.

„Warta” — „Sokoł” 6:1 (3:0). W Lesznie odbyła się Warty grała w 10-tkę. Goście uzyskali już prowadzenie w 11-tej m. przez strzał Knioty. Dalsze bramki zdobyli Radojewski (2), Nowicki, Szefke, I. i Nowacki. Dla Sokoła honorowy punkt uzyskał Kwiatkowski. Warta strzeliła 2 bramki z rzutów karnych, podyktowanych za wątpliwe przebieganie i dla tego wynik 4:2 dla Warty byłby sprawliwsiwym. Sędzia p. Forster był słaby.

„Legia” — „Olimpia” 3:1.

Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 22. grudnia.

7.00 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka poran. 7.15 Gazeta poranna. 11.40 Dodatek do Gazety por. 13.00 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratusz. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 17.05 „Enigma” rozrywka umysłowa. 17.20 Kwadrans humoru. 17.35 Popularny koncert symfoniczny. 18.50 Lekcja języka włoskiego metodą lingwafoniczną. 19.05 Wiekiści wartości filozofii greckiej. 19.25 Nadprogram. 19.45 Dodatek do Gazety porannej. 20.00 Ze współczesnej literatury angielskiej. 20.15 Koncert solistów. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Wtorek, 22. grudnia.

11.45 Przegląd prasy kraj. Pat. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Płyty gram. 13.10 Komunikat meteor. 13.15 Kom. gosp. 13.25 Przerwa. 14.45 Muzyka gram. 15.15 Chwilka lotnicza. 15.20 Przerwa. 15.25 Refleksje przedkarnawałowe. 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.15 Przerwa. 16.20 Odczyt. 16.40 Płyty gram. 17.10 Odczyt. 17.35 Popularny koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Porady prawne dla roln. 19.25 Program na dzień następny. 19.45 Płyty gram. 20.00 Feljeton. 20.15 Koncert popularny. 21.55 Skrzynka prasowa. 22.10 Recital altowiolisty. 22.40 Dod. do Pras. Dziennika Radj. 22.45 Kom. meteor. 22.50 Wiadomości sportowe. 22.55 Przerwa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Z Warszawy.

W) Zgon brata gen. Dowbora Muśnickiego. Dnia 17 b. m. zmarł w Warszawie Konstanty Dowbor-Muśnicki, generał-porucznik I Polskiego Korpusu, b. członek Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego w Piotrogradzie, ostatnio notariusz hipoteczny warszawskiego sądu okręgowego.

W) Budowa Muzeum Narodowego. W tych dn. udostępniono publiczności galerię malarstwa polskiego w Muzeum Narodowym na ul. Podwale, roznieśczonej w dotychczasowym lokalu z dołączeniem sal opróżnionych po przeniesieniu zbiorów sztuki zdobniczej do nowego gmachu w Al. 3 Maja. Galderya obrazująca całokształt dorobku malarstwa polskiego od 15 stulecia do doby współczesnej cieszy się wielką frekwencją. W Al. 3 Maja w części szóstej i siódmej, które mieścić będą Muzeum Wojska Polskiego, na ukończeniu są instalacje centralnego ogrzewania. W toku są roboty kanalizacyjne, wodociągowe, i elektryczne. Oddanie Muzeum Wojska do użytku nastąpi przypuszczalnie w ciągu lata roku przyszłego. W części śródłkowej gmachu roboty nie są prowadzone z powodu braku kredytów. Natomiast w częściach I i II, na ukończeniu są sale sztuki kościelnej oraz parterowa, przeznaczona na gilotetkę i pojazdy.

W) 5 i pół tony brudu rocznie spożywają w szawianie w mleku. Jak stwierdzono, mleko sprzedawane na targach warszawskich zawiera znaczne ilości brudu. Często paszy, włosy i nawóz, nie należąc do rzadkości. Wystarczy bowiem pozostawić butelkę z takim mlekiem na pewien czas, aby gołymi okiem stwierdzić znaczny osad nieczystości. Poś spożywanego dziennie brudu w mleku przez mieszkańców stolicy łatwo nawet w przybliżeniu obliczyć jeżeli przyjąć, że Warszawa spożywa dziennie około 150,000 litrów tego mleka, a każdy litr, licząc skromnie, zawiera przeciętnie 1/10 grama brudu, mieszkańcy Warszawy spożywają dodatkowo 15 kg. dziennie nieczystości co w ciągu roku stanowi około 5 i pół tony.

W) Rzeźnia centralna. Sprawa budowy rzeźni centralnej w Warszawie przez konsorcjum francuskie kosztów kilkudziesięciu milionów zł, posuwa się na przód. Uzgodniono z wydziałem technicznym magistratu szczegóły techniczne budowy. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komisji, na którym przedyskutowane będą ostatnie punkty umowy, po czym projekt przedstawiony będzie magistratowi i radzie miejskiej.

— 0 —

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu.

Warunki Handel hurtowy, narytel Poznań ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań, dnia 19 12. 1931

„Ceny transakcyjne”.

Zyto 483 tonn par. Poznań 27,25

Zyto 30 tonn par. Poznań 27,25

Uspokobienie spokojne 24,75

„Ceny orientacyjne”.

jęczmień a) 64-66 kg. 20,50-21,5

jęczmień b) 68 kg. 22,25-23,25

Uspokobienie spokojne 25,50-27,00

jęczmień browarowy 23,50-24,00

Uspokobienie spokojne 38,50-39,50

Owies 38,50-39,50

Uspokobienie spokojne 38,50-39,50

Uspokobienie spokojne 38,50-39,50

Mąka pszenna 65% wł. work.	38,75-39,75
Otręby żytnie	16,25-16,75
Otręby pszenne	14,50-15,50
Otręby pszenne (grube)	15,50-16,50
Rzepak	32,00-33,00
Gorzyczka	33,00-34,00
Groch Victoria	24,00-25,00
Groch Folgera	29,00-30,00
Ziemniaki fabryczne za kilo %	1,00-1,20

Dolar amerykański	1	8,88-89
Funt angielski	1	29,65
Frank francuski	100	34,96
Frank szwajcarski	100	173,32
Marka niemiecka	100	209,35
Guldeny gdańskie	100	173,32

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.



Dnia 19. grudnia 1931 roku po dłuższych cierpieniach, zapośredniona Sakramentami św., zasnęła w Bogu nasza niochalsza nigdy niezapomniana matka, babcia i teściowa śp.

Rozina Rozgala

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odejdzie się dnia 22 b. m. o godz. 3 z szpitala Czerwonego Krzyża.

W ciekłym smutku pogratona
rodzina Pryczaków.

Liczba czynności: 3. K. 18/31.

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Bukówce Górnym powiatu leszczyńskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Bukówce tom I, wykaz L. 24 oraz Bukówce tom XIV wykaz L. 517 na imię murarza Ludwika Lorycha i żony jego Antoniny Lorych współwłaścicieli na podstawie ogólnej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji, dnia 13. lutego 1932 r. o godz. 10 przed poł. wystawiona na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie. pokój nr. 27. Nieruchomość Bukówce karta 24 obejmująca rolę i las łącznej powierzchni 127,66 ha. i jest oznaczona nr. 39 matryki podatku gruntowego. Czysty dochód podany jest na 3,72 tal. Nieruchomość Bukówce karta 517 w obszarze 0,03,27 ha. obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem, chlew oraz stodołę. i jest oznaczona nr. 495 matryki podatku gruntowego, a nr. 495 księgi podatku budynkowego. Roczna wartość użytkowa mieszkania podana jest na 40 mk. a roczna kwota podatku budynkowego na 1,20 mk. Wyciągi z matryki oraz treść księgi wieczystej mogą być przejrane w tutejszym sekretarzędzie. Wznanie o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 7. września 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdomoknił, gdyby wierzytel im przyczli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopięno po rozszczeniu wierzytel i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się, przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. — Leszno, dnia 27. listopada 1931 r.

Sąd Grodzki.

Najstosowniejszym i praktycznym podarkiem gwiazdkowym

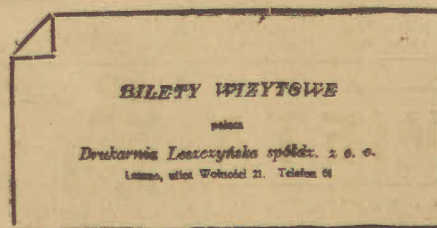
jest

Obuwie, Śniegowce, Kalosze

damskie, męskie i dla dzieci, polecają w wielkim wyborze po cenach przystępnych

Telefon 325. Bracia Szurkowski, Leszno Dworcowa 55

W niedzielę od godziny 1-6 skład nasz jest otwarty.



Kapielka

w Lesznie przy ul. Lipowej 4 jest czynna przed światłami w każdy dzień, od 6 do 10 wiecz. Ubiórki dobre i czyste.

Z poważaniem

Jan Niezgód.

Autobus

Leszno — Osieczna

We wtorek, dnia 21. 12. 1931.

autobus wyjeżdża z Leszna

o godz. 7-jej rano, z Osieczny

o g. 11. Z poważaniem

Kleczyński Józef.

Chłopak

do posyłek, powyżej 15 lat, natychmiast potrzebny.

Leszno, Rynek nr. 8

Skład

z mieszaniem, jest natychm. do wyzarcia w Lesznie przy ul. Św. Mikołaja 3.

Pokój

wspólny, dla jednego pana, do wynajęcia.

Gdzie? wskazać można. Głównie.

NIAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

1 pokoju

z kuchnią, lub i dużego pokoju, najchętniej w śródmieściu, po sztuczku. Zgłosz. pism. do eksp. Głównie od lit. „M. S.”

Pod chajnkę obuwie **Rata**

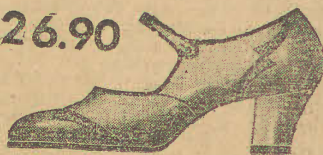
Polecamy nasz obfity
wybór pończoszek we
wszelkich modnych
kolorach i odcieniach,
które gustownie uzupeł-
nią obuwie Pani.

24.90



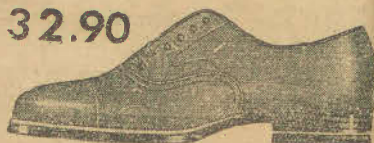
Eleganckie zamszowe czółenka
brązowe na wysokim obcasie.
Fason 2905-03
czarne lub

26.90



Wytwornie ozdobiony boksowy pantofelek
na pół-wysokim obcasie.
Fason 1645-20

32.90



Eleganckie półbutyki lakierowe, które zde-
byli wielkie powodzenie.
Fason 9837-21

5.90



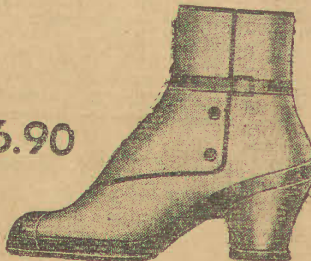
Najodpowiedniejsza obuwie dla dzie-
ci w domu. Bardzo ciepłe i wygodne.
Fason 212

9.90



Ciepłe calogumowe śniegowce, dziecięce,
obramowane aksamitem.
Fason 2862-01

16.90



Calogumowe śniegowce, gustownie ozdo-
bione. Zapinane na zatrzask.
Fason 1875-98

16.90



Calogumowe czarne śniegowce na pase-
czku, z gustownym kołnierzykiem gumowym.
Fason 1885-05

Zamówienia na **PIWA**

Wileńskie, Prądnickie, Okocimskie,
Specjalne jasne i ciemne, Marcowe,
Schneidera jasne i słodowe, Gra-
dzkie w butelkach.

Na życzenie dostarczam w dom.
Bol. Jlski, Leszno,
Rynek nr. 37. Telefon nr. 135.



NA GWIAZDKĘ

polecam

14 makowce, struclę świa-
teczną, torty od zł 6 po-
czawasy, marcepan i miod-
ownik, na dalszą sprzedaż.
TH. LINKE, LESZNO
Dworcowa 46.



Ryby wigilijne

poleca

Frąckowiak, Leszno,
Kościńska nr. 9.

KANOLD

cukierek śmietankowy
jest, był i będzie zawsze
niedościgniony!

Cukier krzepi
a Kanoldy jeszcze lepiej

Dom pięt.

nowowynbud, z ogrodem, w Le-
sznie sprzedam lub wydzier-
żawie. Kto? wskazać eksped.
Głosu.

2 pokoje umebl.

każdy z osobnym wejściem,
frontowe, słoneczne, z łożem,
lub bez, do wynajęcia. Leszno,
ul. Racławicka 11, m. 4.

Umebl. pokoju

z osobnym wejściem, natych-
miast lub od 1.1. poszukuję
Zgłosz. pism. pod „E. P.” do
eksp. „Głosu”.

Czarny kot

z białym ogardkiem, zaginał
na stacji. Zgłosz. za wynagrodz.
Leszno, Rynek 6, II, p.

Świeżo palone

kawy świąteczne

poleca

P. Zborowski, Leszno, ulica Osiecka nr. 62.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



Wina

brajowe
od 2.- zł
za butelkę

Austrjackie, Włoskie,
Hiszpańskie, Greckie,
Węgierskie, Madajra,
Marsala, Tassagoma,
Portwein, Mozełskie,
Reńskie, Tokaj.

KONIAKI

brajowe i 1/2

Rumy, Araki
PUNCZE, LIKIERY
polecą na święta po cenach
złoty

Bolesław Jlski

Leszno, Rynek 37. Tel. 135.

Druki

wykonuje

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ulica Wolności 21.

NA SWIĘTA

POLECAM MÓJ BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD
DOBRZE PIELEGNOWANYCH WIN KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

CHAMPANY, 14 LIKIERY I KONIAKI

T. ZGAIŃSKI, LESZNO, RYNEK 32

TELEFON
NR. 59

SKŁAD DELIKATESÓW I HANDEL WIN
WYSOKO AROMATYCZNE KAWY Z WŁASNEJ ELEKTR. PALARNI KAW.

Centralna Cukiernia i Kawiarnia

Leszno, Dworcowa 9.

poleca

na święta swe znakomite wyroby cukiernicze

i przyjmuje zamówienia na

torty, babki, struclę, placki i wyroby marcepanowe.

SPECJALNOŚĆ: pierniki na czystym miodzie.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”,
dodatkiem powiastkowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z o-
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies.
2,00 zł, z odroczeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strażaków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, od-
padają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.